

Na Slipingu

Stoisz na stacji
Peron nie znany
Ostatni

Kolejna noc na sleepingu
Kolejna twarz nieznajoma
Ostatnia noc długa
Nieskończona

I znowu wsiada nieznajomy
I znów znajomym staje się
Muzyka matką wszelkiej mowy
Przywiązanie ojcem ryzyka jest

I nagle przyjaciel Twój odchodzi
Zostajesz znowu całkiem sam
Niedługo znów pojawi się nowy
I on odejdzie jak każdy tam
Już tylko jedna myśl przychodzi Ci do głowy
Dlaczego to właśnie ja?!

Szukasz pustego przedziału
Tam będziesz mógł zostać sam
Lecz mija noc kolejna, czwarta, piąta
Zaczynasz bać się tej podróży
Wolisz przyjaciela mieć i cierpieć
Niż na zawsze zostać sam